

(Il Tempo - A.Austini) W lidze rywalizują o piąte miejsce, na boisku Napoli dopiero co spisało się lepiej od Romy, z dołączonymi kłótniami między dyrektorami, które doprowadziły do skargi i otwarcia dochodzenia w prokuraturze federalnej. Na rynku negocjują Udera i ewentualnie Milika, ale nie ma nadal porozumienia. Napoli i Giallorossi toczą wojnę.

Ławka gate - Szczyt napięcia został osiągnięty wieczorem 5 lipca, w dzień meczu na San Paolo. Protokół Covid-19 wprowadzony w lidze przewiduje szereg środków bezpieczeństwa, wśród nich odstępy między graczami na ławce. I, w zależności od poszczególnych stadionów, każdy klub opracowuje swój protokół. W Neapolu zdecydowali, że niektórzy ludzie z ławki muszą siedzieć na trybunie, z której można schodzić na płytę boiska chodnikami ad hoc, z kolei na Olimpico, dzięki dołączeniu dodatkowych siedzeń na ławkach, wszyscy mogą przebywać na boisku. Roma, na pół godziny przed meczem na San Paolo, została poproszona o wysłanie części rezerwowych na trybuny, które jednak są odległe o około 35 metrów od ławki: z tego miejsca jest niemożliwym "uczestniczyć" w meczu. Zatem kierownictwo Giallorossich poprosiło o możliwość posadzenia wszystkich graczy na ławce. Napoli się sprzeciwiło i narodziła się wściekła kłótnia z obelgami, bez znalezienia porozumienia, w obecności federalnego inspektora i sędziów, którzy byli bezsilnymi widzami. W tej sytuacji Roma, z pisemnym oświadczeniem CEO Fiengi i szefa lekarzy, Manary, przekazanym dla inspektora FIGC, wzięła na siebie odpowiedzialność za wysłanie wszystkich graczy na ławkę, przypominając, że zespół przechodzi regularne testy, podczas gdy Napoli posadziło część powołanych graczy na trybunie.

Mail - Po zakończeniu meczu Aurelio De Laurentiis, którego nie było na stadionie, poinformował bezpośrednio osobiście prezydenta FIGC Gravinę o faktach, które zilustrował w raporcie neapolitański dyrektor, Alessandro Formisano. Prokuratura wszczęła śledztwo, które zakończyło się w kilka dni z nadchodzącą procedurą arbitrażu dla Fiengi, lekarza Manary i samej Romy, bez wysłuchania kogokolwiek z Giallorossich. O zakończeniu śledztwa poinformowano Trigorię, prawnicy oceniają teraz czy złożyć wniosek o odwołanie, prosząc o wysłuchanie Fiengę i Manarę czy też przyjąć arbitraż i stawić się bezpośrednio przed sądem sportowym. Irytacja wynikająca z tej historii jest na najwyższym poziomie, przyjęcie odpowiedzialności nie było na pewno tego wieczora "przyznaniem się" i protokół nie był respektowany w innych punktach: dla przykładu Romie przyznano tylko jedną szatnię, a nie dwie, jak przewidują normy.

Mercato - Dyrektorzy obydwu klubów próbowali w międzyczasie zamknąć operację Udera, który obiecał już siebie Napoli, co można wyczytać również z pozdrowień i uśmiechów Turka w towarzystwie Insigne i Manolasa po zakończeniu meczu. De Laurentiis chciałby wymiany, aby zrealizować kolejny zysk kapitałowy, jednak Milik ma inne oferty i w tej chwili nie bierze pod uwagę Romy, zatem trzeba znaleźć porozumienie przy "czystej" cenie Udera: Giuntoli oferuje około 25 mln euro, Baldini podniósł w Londynie poprzeczkę i narodziło się starcie stron. W międzyczasie w stolicy Włoch wylądował negocjator, który próbuje zamknąć z Manchesterem

United odnowienie wypożyczenia Smallinga z przymusem wykupu. Trwają negocjacje.

Autor: abruzzo